

KUBAŃCZYK, młody kret

Wokół dziesięć kobiet, a ja ciągle myślę o niej
Przez drągi wpadłem w kanał tak jak wenecki gondolier
Ty chciałaś ciągle być przy mnie, a ja nie mogłem być przy tobie
Jak znikalem to ty bałaś się i składałaś swoje dłonie

Wokół dziesięć kobiet, a ja ciągle myślę o niej
Przez drągi wpadłem w kanał tak jak wenecki gondolier
I chciałaś ciągle być przy mnie, a ja nie mogłem być przy tobie
Jak znikalem to ty bałaś się i składałaś swoje dłonie

Znowu gdzieś gram koncert
Znowu gdzieś gram w torbie
W hotelu samotnie
Wokół mnie pieniądze
..., perfumy Dior
W apteczce mam lek, Relanium, myśli mam milion przed snem
Modelki DM, chcą mieć one night stand
Dzisiaj już za mną jest wszystko, co złe-e-e-eee
Nie martwię się o jutro, nie, nie, nie, nie, nie
Za wielu dałbym uciąć rękę, albo dwie
Oni szybko zniknęli, ty jedyna nie

Wokół dziesięć kobiet, a ja ciągle myślę o niej
Przez drągi wpadłem w kanał tak jak wenecki gondolier
Ty chciałaś ciągle być przy mnie, a ja nie mogłem być przy tobie
Jak znikalem to ty bałaś się i składałaś swoje dłonie

Wokół dziesięć kobiet, a ja ciągle myślę o niej
Przez drągi wpadłem w kanał tak jak wenecki gondolier
I chciałaś ciągle być przy mnie, a ja nie mogłem być przy tobie
Jak znikalem to ty bałaś się i składałaś swoje dłonie

Z ziomalem z ośki na karcie Na czasie
Trzydzieści godzin w tygodniu na trasie
Zwęża się droga, koła gubią trakcję
Jedzie na przeciw typ na autostradzie
Na naszym pasie, prawie bum
Pali się skun znowu na bali piję rum
Serce już dawno pęknięte na pół
Sinusoida raz góra, raz dół

Puste butelki, brudny stół
Nad ranem kasyno setki czuję ból
Kochanie, kielon do ręki, robię sos
Ze składem, kończą się bletki, sypię sól (nad ranem)

Wokół dziesięć kobiet, a ja ciągle myślę o niej
Przez drągi wpadłem w kanał tak jak wenecki gondolier
Ty chciałaś ciągle być przy mnie, a ja nie mogłem być przy tobie
Jak znikalem to ty bałaś się i składałaś swoje dłonie

[Refren: Kubańczyk]

Wokół dziesięć kobiet, a ja ciągle myślę o niej
Przez drągi wpadłem w kanał tak jak wenecki gondolier
I chciałaś ciągle być przy mnie, a ja nie mogłem być przy tobie
Jak znikalem to ty bałaś się i składałaś swoje dłonie